

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%^o zagraniczne o 50%^o drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25%^o drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Grand Prix
Rzym
1926 r.



Grand Prix
Liège
1926 r.

Nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM na Wystawie Budowlanej VI-ch Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r.
Hydrofuge „KASTOR”
fabryki B-ci FOBER w Brukseli.

Zabezpieczenie od Wilgoci

przeciekania, wstrzymywanie WODY we wszystkich wypadkach, jak to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów otrzymuje się jedynie przez zastosowanie środka hydrofuge „KASTOR”, który dodaje się do zaprawy cementowej.

POSIADA NA SKŁADZIE

MAURYCY KARSTENS

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE.

Sprzedaż: w WARSZAWIE, ulica Koszykowa Nr. 7, tel. 27 95. w KRAKOWIE, Biuro Budowlane „KASTOR” przy ulicy Kleparz Nr. 5, Telefon 218. w POZNANIU „Materiał Budowlany”, S. Mielżyńskiego 23. Telefony 29—76 i 38—74. 11178—0

KOEDUKAC. KURSY NATURALNE I PRZYGOTOWAWCZE
Im. Ks. PIOTRA SKARGI

(Rok 7-ty istnienia).

Wilno, ul. Wileńska 10.

Przyjmują wpisy do wszystkich klas na rok szkolny 1927/8 od dnia 25 maja do 15 czerwca r. b. Typ humanistyczny i mat. przyrod., język franc. lub niemiecki do wyboru.

System roczny i półroczny. Program gimn. państwowych. Kancelaria czynna codziennie od 5—7 pop. 296—5

SUKNO i BŁAWAT

KAZIMIERZ RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA
Wilno, Wielka Nr. 47.

Na sezon wiosenny i letni otrzymano

Najmodniejsze rysunki jedwabi, Crepe marocaine'y, Mousseline de lain, Jedwabie na płaszcze, Double face, Bengal ny w różnych kolorach, oraz welny na kostjomy demskie i męskie.

Ceny niskie. 389

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Projekt podwyżki poborów dla powstańców.

Minister Spraw Wojskowych opracowuje projekt podwyżki pensyj honorowych jakie pobierają uczestnicy powstań uarodowych. Pobory mają być odpowiednio podwyższone.

Organizacja Państwowego Zakładu Higjny.

Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów, znajduje się projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie utworzenia Państwowego Zakładu Higjny.

W skład tego zakładu wchodzić będą: Dotychczasowy Zakład Higjny, Instytut Farmaceutyczny, Zakład Badania Surowic. Urzędnicy tego zakładu mianowani będą przez Rząd, bądź przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, bądź na jego wniosek.

Nowy poseł polski w Pradze—Czeskiej.

Potwierdza się wiadomość, że stanowisko posła polskiego w Pradze—Czeskiej po panu Lasockim obejmie p. Okęcki.

Projekt rozwiązania sejmików Poznańskiego i Pomorskiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzgadnia obecnie z Innymi ministrami wnioski, w sprawie rozwiązania sejmików wojewódzkich w Poznańskim i na Pomorzu.

Rozwiązanie tych sejmików nastąpić ma w przeciągu 10 dni.

Rejestracja urządzeń fabrycznych do wyrobów tytoniu.

W dniach najbliższych ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, zarządzające rejestrację fabryk maszyn i narzędzi tytoniowych i znajdujących się na składach tych maszyn i narzędzi jak również takich że maszyn i narzędzi wyprodukowanych w celach naukowych, względnie wynalazczych.

Po aresztach w „Straży Narodowej”.

Aresztowani członkowie „Straży Narodowej” z kpt. Półońskim na czele, siedzą nadal w więzieniu śledczym. Władze zwolniły znaczną część aresztowanych nie zdobyły się na wypuszczenie pozostałych.

Kpt. Półoński i jego sześciu towarzyszy, za to, że organizowali akcję przeciwkomunistyczną, zostali zamknięci wespół z komunistami.

Warszawa przed wyborami.

Trzy dni już tylko dzielią Warszawę od wyborów, które w znacznej mierze zdecydować mają o przyszłym charakterze stolicy. Gotówka przedwyborcza dosięga bardzo wysokiego stopnia.

Dzieją się rzeczy niesamowite.

Pod tym tytułem zamieszcza „Gaz. Warsz. Por.” następującą wiadomość:

— 40 osób aresztowanych zostało w nocy za sfalszowanie list wyborców do Rady Miejskiej w Warszawie — wiadomość ta szeroko rozbrzmiewała wczoraj po Warszawie, budząc powszechne zdumienie. Istotnie, nawet w dobie największych niespodzianek taka niespodzianka może zrobić wrażenie.

Wczoraj wieczorem z kół urzędowych powiadomiono nas, że 40 osób miano „przytrzymać,” wszelako nocy ubiegłej „przytrzymano” tylko dwie: panią Ejsmondową i p. Czygę pod zarzutem sfalszowania list wyborczych. 40 osób to nie dwie — prawda. Wszelako prawda obejmuje rzecz od strony ilościowej tylko. Momenty rzeczowe są te same.

Otóż posłuchajmy, jakie to momenty:

Niejakiego Henryka Wolskiego, b. urzędnik miejski, zadenuncjował szereg osób, sporządzających listy wyborcze o fałszerstwo. Nie wchodzimy w to nawet, że jest to ten sam Wolski, który w swoim czasie wydany został z miejskich zakładów zaopatrywania. Na podstawie denuncjacji jakiegoś Wolskiego wkrcza policja w nocy do Bogu ducha winnych obywateli, ściągając ich z łóżek i „przytrzymuje”.

Ktoś gdzieś się jednak rozmyślił. „Przytrzymani” w południe zostają zwolnieni.

Co z tego wynika: pierwszy lepszy Wolski, czy jakiś inny pan w tym rodzaju, może zanieść denuncjację taką, jak Wolski właśnie. Najspokojniejszy, najbardziej zasłużony obywatel może być ściągnięty w nocy z łóżka i przytrzymany.

Opinia publiczna musi zadać sobie pytanie, co to wszystko znaczy, gdzie my jesteśmy? Gdzie podobne stosunki panują? Toć nawet za rządów okupacyjnych takich „kawałów” ludzie nie obserwowali!

Przed paru dniami „Straż Narodowa”, wczoraj p. Ejsmondowa i p. Czyga.

Wypadki tego rodzaju muszą wywoływać niepokój i niepewność. Czy nie byłby już czas by położono kres tego rodzaju praktykom?

Robotnik contra „Strzelca”.

W ferworze walki wyborczej pokłócili się dwaj bracia sjańscy — P. P. S. z obozem „sanacyjnym”, który wystąpił z własną listą Nr. 25. W ostatnim numerze „Robotnika” na pierwszym miejscu, wybitnym drukiem zamieszcza następujące „Zapytanie” pod adresem „Strzelca”.

„Od szeregu komitetów dzielnicowych P. P. S. otrzymujemy wiadomości, że komitet listy 25 zaczyna dzielić „uzdrowienia gospodarki miejskiej” od rozsyłania strzelców po mieście z poleceniem zdzierania plakatów innych stronnictw, między innymi i naszej Partji. Zapytujemy Zarząd Okręgu Warszawskiego i komendę warszawską „Strzelca”, co to ma znaczyć? Czy „Strzelec” chce uchodzić w oczach opinji robotniczej za organ wykonawczy Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej? Wynikłyby stąd bardzo poważne konsekwencje dla stosunków w całym kraju. Prosimy komendę Główną, by zechciała to przyjąć do wiadomości i zapowiedzi naszej nie lekceważyła. „Strzelec” może się utrzymać tylko, jako organizacja przysposobienia wojskowego ściśle bezpartyjna i nie pozwalająca sobie używać do machinacji przedwyborczych”.

Zwolnienie gen. Rozwadowskiego z więzienia na Antokolu.

Wczoraj o godzinie 5-ej rano do więzienia na Antokolu przybył prokurator wojskowy pułkownik Welducz, przywożąc z sobą rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych wydania mu generała Rozwadowskiego.

Komendant więzienia po otrzymaniu tego rozkazu natychmiast udał się do celi więzionego generała, którego rozbudziło i oświadczone aby przygotował się do odjazdu.

O godzinie 7-ej min. 25 przed więzienie zajechało kryte auto w którym znajdował się kapitan.

Kapitan, po załatwieniu formalności, w asyście komendanta więzienia udał się do celi gen. Rozwadowskiego.

Dopiero teraz gen. Rozwadowskiemu zakomunikowano, iż jest wywożony do Warszawy. Dalszych szczegółów mu nie powiedziano.

Około 8-ej rano gen. Rozwadowski w asyście kapitana udał się autem z więzienia na stację. Tu umieszczono generała w specjalnie zarezerwowanym przedziale II-ej klasy pociągu warszawskiego. W parę chwil potem pociąg z generałem wyruszył do Warszawy.

Generał Rozwadowski przesiedział w więzieniu na Antokolu rok.

Jak donosi telefonicznie nasz korespondent warszawski, do Warszawy generał Rozwadowski przybył o godzinie 7-ej wieczorem.

Tu generałowi zakomunikowano, iż jest wolny i że odpowiadać przed sądem będzie ze stopy wolnej.

Rozprawa przeciwko gen. Rozwadowskiemu będzie się toczyć w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Wobec zwolnienia gen. Rozwadowskiego pamiętać należy, iż w więzieniu na Antokolu pozostał jeszcze gen. Zagórski.

Węgierski prezes ministrów przeciwko monarchji.

BUDAPESZT. 18.V. (Pat.). W związku z oświadczeniami złożonymi przez prezesa rady ministrów hr. Bethlena w sprawach dotyczących monarchji, jeden z dzienników wiedeńskich zamieścił deklarację hr. Juljusza Andrssyego która głosi, że, teza hr. Bethlena ma charakter dyktatury i cesaryzmu i że naród węgierski posiada niezaprzeczalne prawo rozwiązania kwestji monarchji. Odpowiadając na to komunikatem ogłoszonym przez węgierską agencję telegraficzną hr. Bethlen oświadcza, że ustęp jego przemówienia, który wywołał specjalnie ostrą krytykę, a w którym premier zaznaczył, że nie pozwoli, aby sprawa monarchji została w najbliższej przyszłości skierowana na drogę praktycznego rozwiązania, nie może być interpretowany jako zachcianka dyktatorska i cesaryzmu. Jest to jedynie teza zgodna z Konstytucją i wyłącznie możliwa dla każdego rządu węgierskiego, stojącego na gruncie obo-

wiążujących ustaw i istniejącego porządku prawnego. Jest nietylko każdego prezesa rady ministrów węgierskich uprzedzić wszelkie nielegalne próby, które mogłyby lekkomyślnie przenieść sprawę monarchji z dziedziny zasadniczych dyskusyj na drogę realizacji praktycznej, tembardziej, że ustawa

uchwalona w r. 1921 zawiera klauzule, iż naród węgierski podtrzymać będzie niezachwianie ustrój monarchji dziedzicznej lecz odkłada sprawę obsadzenia tronu do czasów późniejszych i poleca rządowi przedstawić we właściwym okresie odpowiednie w tej mierze propozycje.

Echa rewizji w „Arcosie.”

BERLIN, 18.V. (Pat.). Jak donosi „Der Tag” w kołach dyplomatycznych Berlina kolportowano w ciągu dnia wczorajszego pogłoskę, wedle której dokument poszukiwany przez policję angielską w sowieckiej delegacji handlowej, ma rzekomo zawierać opracowany przez Anglię i Francję plan wspólnej akcji zbrojnej przeciw Niemcom oraz Rosji w razie gdyby Niemcy zerwały z polityką locarneńską i nawiązać chciały bliższy kontakt z Sowietami. Pogłoska ta jak zaznacza „Der Tag” wywołała w berlińskich kołach dyplomatycznych niezwykle poruszenie. „Vossische Ztg” notując tę pogłoskę zwraca uwagę, że należy wiadomości taką przyjąć z wielką rezerwą, ponieważ nie jest wykluczonem, iż ukrywa się za nią manewr obliczony na pozyskanie Niemiec dla orientacji prosowieckiej.

Parý, 18.V. (Pat.). „Echo de Paris” donosi z Londynu, że

Pobyt prezydenta francuskiego w Anglii.

LONDYN, 18.V. (Pat.). Prezydent Doumergue udał się dziś w karecie dworskiej do Guild Hallu gdzie odbyła się uroczystość wręczenia prezydentowi adresu powitalnego do korporacji City londyńskiej. Po tej ceremonji wydano w Guild-Hallu na cześć prezydenta śniadanie, na którym obecny był również książę Henryk i książę Artur of Connaught. Karety dworskie, w których jechali prezydent Doumergue, p. Briand, synowie królewscy i członkowie dworu eskortowane były przez szwadrony honorowe kawalerji przybocznej króla. Ukazanie się prezydenta Doumergue na ulicach City wywołało wszędzie entuzjastyczne okrzyki na cześć prezydenta, króla Jerzego i obu królów. Dziś wieczorem sir Austen Chamberlain wyda na cześć prezydenta Doumerguea bankiet w salonych Foreign Officeu.

LONDYN, 18.V. (Pat.). Przemawiając podczas bankietu w Guild-Hall prezydent Doumergue dał wyraz uczuciom gorącej przyjaźni łączącej Anglię i Francję. Przyjął ta, mówił prezydent, wzmocniona została jeszcze przez

doświadczenia wielkiej wojny. Utrzymanie pokoju zależy od zgodnego współdziałania Anglików i Francuzów. Następnie Prezydent Doumergue podkreślił, że wszyscy prawdziwi zwolennicy pokoju zostaliby ogromnie poruszeni, gdyby przyjaźń angielsko-francuska zaczęła się oziębiać i gdyby porozumienie, istniejące pomiędzy Francją a Wielką Brytanią stało się mniej serdecznem. Oba te państwa winny w miarę możliwości ze sobą współpracować nad gospodarzem i finansowem odrodzeniem świata.

LONDYN, 18.V. (Pat.). Donoszą oficjalnie, że Briand i Chamberlain odbyli dłuższą naradę, w czasie której zastanawiali się nad różnymi zagadnieniami międzynarodowemi. Narada utrzymana była w tonie przyjaznym i wykazała całkowitą zgodność zapatrywań obu ministrów. Stwierdzili oni raz jeszcze trwałość Entente Cordiale pomiędzy Francją, Wielką Brytanią i potrzebę dalszego zacieśnienia węzłów. Ścisłe porozumienie bowiem między Francją i Anglią stanowi najpewniejszą podstawę pokoju Europejskiego.

Nowa katastrofa żywiołowa w Ameryce.

NOWY YORK. 18.V. (Pat.). Rzeka Atchafalaya zerwała tamy i zatopiła miasto Melville, którego mieszkańcy ratowali się pośpieszną ucieczką. Wzburzone fale spowodowały zawałenie się jednego z największych hoteli oraz uszkodziły szereg budynków. Jak się zdaje ofiar w ludziach nie było.

NOWY ORLEAN. 18.V. (Pat.). Mieszkańcy południowej i środkowej części stanu Louisiana są bezsilnymi świadkami największej ze wszystkich znanych w historii powodzi. Wody rozlanych rzek zbliżają się do zotoki meksykańskiej. Wszystkie ulice miasta Melville zalane zostały w ciągu 15 minut. W mieście tem zginęło 10 osób.

Sowiecka organizacja szpiegowska w Wiedniu.

WIENIEN. (tel. wł.). Jak donoszą tutejsze pisma wieczorowe, wykryto tu afere szpiegowską, która jest jednym z ogniw wielkiej sowieckiej organizacji szpiegowskiej obejmującej całą Europę, która też jest w związku ze sprawą „Arcos'u” w Londynie. Policja wiedeńska aresztowała pewnego Węgra, nazwiskiem Bakony, który udawał rosyjskiego

radcę legacyjnego i był na żołdzie sowieckim. Wprawdzie poselstwo rosyjskie w Wiedniu wypiera się wszelkich stosunków i znajomości z Bakony'm, udało się jednak stwierdzić, że Bakony w ciągu kilku lat otrzymywał z poselstwa stałe zapomogi pieniężne. Bakony organizował w Austrii centralę szpiegowską na rzecz Rosji.

Otwarcie nowoobranej Rady Narodowej austriackiej.

WIENIEN, 18.V. (Pat.). Odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady narodowej. Galerja była przepelniona. Dotychczasowy prezydent rady narodowej Miklas (chrz. socj.) został jedno-

mzśnie powtórnie wybrany. Również wybrany został powtórnie dotychczasowy v. ceprzydenty El. dent (socj.-dem.) i dr. Waber (niem. nar.). Wybór nowego rządu nastąpi jutro.

Nie o was była mowa!

Znałem kiedyś młodą niewiastę, bardzo ząną, ale niestety losy odmówiły jej powabów i wdzięku.

Gdy w jej obecności zaczynało mówić o piękności kobiety, to biedactwo zaczynało robić minki pół żaźenowane, pół skromne, wyraźnie mówiące, że domyśla się, iż to o niej mowa.

Tę niewiastę przypomniał mi dziś Cat w artykule wstępnym „Słowa”. Po przytoczeniu poglądów Ks. Biskupa Michalkiewicza o konieczności solidarnego zgrupowania przy wyborach wszystkich polaków koło jednego wyraźnego polskiego programu, Cat wziął to do siebie i uważa, że ks. Biskup namawia wszystkich do głosowania na listę „Słowa” i „Expressu”. Nieporozumienie powstało z tego powodu, że właśnie ten komitet uznał za słuszne i zasłużone nazwać się bezpartyjnym. Więc gdy ks. Biskup przemówił przeciw partyjności, przeciw mieszanju polityki do spraw gospodarki miejskiej, wtedy ten komitet „bezpartyjny” piórem Cata czuł się w obowiązku odezwać się jak te przysłowiowe nożyce i dać poznać, że rozumie, iż to o jego komitecie mowa.

Wprawdzie od dnia zorganizowania komitetu „Słowa” i „Expressu” Cat codziennie i wielokrotnie powtarza czytelnikom swój tytuł „bezpartyjny”, licząc na to, że często spadająca kropla kamień przedziurawia może, ale na to potrzeba, żeby czytelnik wiedział tylko to, co mu Cat do wierzni podaje i aby był tak mało wrażliwy, by częstość powtarzania tezy o bezpartyjności nie obudziła w nim, drogą reakcji, wątpliwości o słuszności tej tezy. Z pewnością skompromitowałaby się kobieta, która zaczęła często powtarzać ludziom, że uczciwość jej jest bez plamy.

W rzeczywistości te sprawy mają się zupełnie inaczej. Jeszcze przed zorganizowaniem Centralnego Komitetu poseł Zwierzynski był wydelegowany do prof. Zawadzkiego z propozycją wzięcia udziału w utworzeniu organizacji do przeprowadzenia wyborów.

Próba ta była całkowicie bezowocna. Poseł Zwierzynski spotkał się z kategoryczną odmową.

Potem związek kupców polskich wystąpił z inicjatywą połączenia razem wszystkich trzech komitetów. Na pierwszym posiedzeniu przedstawiciele wszystkich trzech komitetów najprzód wyłamał się mecenas Abramowicz ze swym komitetem demokratycznym. Wtedy przedstawiciele Związku Kupców Polskich, rezygnując z projektu połączenia 3 komitetów podnieśli ponownie usilne starania, żeby doprowadzić do porozumienia Komitetu „Bezpartyjnego” z Komitetem Centralnym.

I ta próba okazała się bezowocną wskutek kategorycznej odmowy ze strony komitetu „bezpartyjnego”, „Expressu” i „Słowa”.

Czy wobec tych faktów, uporczywe powtarzanie legendy o bezpartyjności, przez Cata, nie jest czasem zbyt daleko idącym liczeniem na łatwowierność czytelnika i na to, że ten czytelnik o prawdzie się nie dowie?

Nie jest dowodem bezpartyjności usuwanie się od wszelkiej współpracy i porozumienia z ludźmi innych poglądów i ugrupowań. Dowodzi to tylko, że dana partja czy ugrupowanie jest tak zdeklarowanych poglądów, że te doprowadzają ją do ekskluzywności i nietolerancji względem ludzi inaczej myślących. A tego bezpartyjnością nazwać doprawdy nie można bez zadawania gwałtu słowom.

W końcu tego samego artykułu Cat twierdzi, że Centralny Komitet robi nietaktownie, mówiąc o tramwajach i pożyczce, gdyż do Komitetu należy pewna ilość członków niedawno rozwiązanej Rady, która tych spraw właśnie nie doprowadziła do skutku. Jest to kwiatek polemiki przedwyborczej, obliczony na to, że czytelnik-wyborca nie zorientuje się i da w siebie wzmówić, że te niezmiernie ważne sprawy zależą tylko od Rady, która mogła każeć dać sobie pożyczkę, gdyby tylko chciała i kiedyby chciała.

D-r. Dembowski.

2) Od Związku Przemysłowców — p. Sobiecki i p. Wincz B.

3) Od Polskiego Zjedn. Kom. Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej p. p. W. Abramowicz i Wacław Studnicki.

4) Od Bezpartyjnego Komitetu Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej p. prof. Wład. Zawadzki.

5) Od Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego pp. mec. Engel i Piotr Kownacki.

Przewodniczył p. Wodzinowski, pióro trzymał p. M. Żejmo. Na zapytanie p. Engla stwierdzono ze strony inicjatorów zebrań, że obrady mają być jawne, na co obecni jednomyślnie zgodzili się. Na wniosek p. Engla postanowiono prowadzić szczegółowy protokół.

Ustalono porządek obrad następujący:

1) Czy jest pożądane powstanie jednego ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego?

2) Czy osiągnięcie takiego Komitetu jest możliwe?

3) A jeśli możliwe, to na jakich warunkach?

4) W razie negatywnej odpowiedzi na pierwsze i drugie pytanie, czy pożądane jest dążenie do utworzenia Związku list polskich?

Prof. Zawadzki wypowiedział się za pożądanością stworzenia jednego Polskiego Komitetu Wyborczego w Wilnie, bez zastrzeżeń.

Mec. Abramowicz uważa stworzenie jednego Komitetu Wyborczego za pożądane na gruncie potrzeb gospodarczych z wyeliminowaniem czynników politycznych.

Na zapytanie p. meca. Engla, czy mec. Abramowicz uważa za pożądane połączenie istniejących Polskich Komitetów Wyborczych, reprezentowanych na dzisiejszej konferencji porozumiewawczej, p. Abramowicz wyjaśnia, że w tej chwili nie może dać odpowiedzi, albowiem nieznane mu są ani skład Komitetu, ani platforma Pol. Cent. Komitetu. Co do Komitetu reprezentowanego przez prof. Zawadzkiego, to komitet ów jest mu znany i przeciw połączeniu z nim zastrzeżeń niema. Dalej odpowiada, że skład Komitetu przez niego reprezentowanego dotychczas nie został ogłoszony, natomiast było podane nazwisko przewodniczącego Komitetu, p. Jana Piłsudskiego, oraz wydana odezwa programowa.

Mec. Engel oświadcza, że jest pożyteczne utworzenie jednego ogólnopolskiego Komitetu, z tem jednakże, że żadne ugrupowania i stowarzyszenia polskie nie będą wyłączone od udziału w tym komitecie. Co się tyczy Pol. Cent. Kom. Wyborczego, to powstał on wyłącznie dla należytego prowadzenia spraw miejskich, żadnych ogólnopolskich celów na względzie niema, tylko sprawy mogące wynikać na gruncie samorządu miejskiego, a więc sprawy gospodarcze z punktu widzenia ogólnych interesów miasta i specjalnie społeczeństwa polskiego, oraz zapewnienia wyraźnego polskiego charakteru reprezentacji m. Wilna. W dalszej dyskusji p. mec. Abramowicz oświadcza, że niemożliwe jest tworzenie komitetu na podstawie porozumienia pomiędzy partjami politycznymi, natomiast niema żadnych zastrzeżeń, ażeby do składu komitetów, względnie do Rady Miejskiej wchodził ktośkolwiek należący do tej lub innej partji.

P. prof. Zawadzki komentuje pierwotne oświadczenie: zaznacza, że uważa za jednakowo pożyteczne w zasadzie utworzenie ogólnopolskiego Komitetu na podstawie porozumienia wszystkich polskich organizacji politycznych, jak też na podstawie porozumienia organizacji społecznych i gospodarczych z wyeliminowaniem czynnika partyjnego w sensie organizacyjnym, a nie w sensie ludzi biorących udział w polityce. Ostatnią ewentualność uważa za bardziej realną i możliwą w naszych warunkach.

P. Żejmo oświadcza, że fizjonomia wszystkich reprezentowanych na konferencji komitetów jest określona i znana bez względu na to, czy wchodzi do tych komitetów ludzie jako przedstawiciele stronnictw politycznych czy ugrupowań gospodarczych, oświatowych i innych i prosi o wyraźne postawienie pytania: czy możliwym jest stworzenie komitetu wspólnego z wszystkich komitetów tutaj reprezentowanych.

Pan. mec. Engel w imieniu P. C. K. oświadcza gotowość przystąpienia do wspólnego komitetu natychmiast bez żadnych zastrzeżeń.

Identyczne oświadczenia składa p. prof. Zawadzki w imieniu reprezentowanego Komitetu. P. mec. Abramowicz nie może odpowiedzieć bez odwołania się do jego komitetu, gdyż stworzenie jednego Komitetu z udziałem partji politycznych jest sprzeczne z zasadami, na których powstał Zjednoczony Komitet U. G. M., odpowiedź obowiązuje go do dnia 17 maja 1927 r. do godz. 2 popoł. na ręce p. Wodzinowskiego.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte. Następują podpisy obecnych.

Odpowiedź Zjedn. Polsk. Komitetu Wyborczego Uzd. Gosp. Miejskiej.

Do p. dyr. F. Wodzinowskiego.

Jak się wyjaśniło z toku obrad na posiedzeniu dn. 15 maja. Polski Centralny Komitet Wyborczy został utworzony z udziałem reprezentacji dwóch partji politycznych, wyraźnie opozycyjnych w stosunku do dzisiejszego rządu: Związku Ludowo-Narodowego i Partji Chrześcijańsko-Demokratycznej oraz, że charakteru swego Centralny Komitet zmienił nie zamierza. Polski Zjednoczony Komitet Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej utworzony na zasadach przedstawicielstwa organizacji gospodarczych i społecznych i nie posiadający w swym składzie przedstawicielstwa partji politycznych nie uznaje za możliwe przekształcenie swojej organizacji na innych zasadach, a przeto nie może przystąpić do tworzenia wspólnego komitetu wyborczego z Polskim Centralnym Komitetem, gdyż udział wymienionych partji politycznych niewątpliwie nadałby nowemu komitetowi charakter polityczny, zwałby rząd obecny. Zjednoczony zaś Komitet Wyborczy uważa obecny rząd za jedyny zdolny do podźwignięcia i uzdrowienia sytuacji gospodarczej.

Wilno, dn. 17 maja 1927 r.

Prezes Kom. (—) Jan Piłsudski.

w z. Sekret. (—) A. Rożnowski.

Teżoż dnia Stow. Kupców i Przem. wysłało następujący list:

Do Bezpartyjnego Komitetu Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej.

W dniu dzisiejszym zgłosił się do nas p. redaktor Kownacki w imieniu Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego z oświadczeniem, iż pomimo odmownej odpowiedzi udzielonej przez Zjednoczony Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej, uważa za pożądane i możliwe dalsze pertraktacje co do połączenia Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego z Komitetem Wyborczym W. Panów.

Komunikując o powyższym, prosimy uprzejmie W. Panów o

rozważenie sprawy powyższej na dzisiejszym posiedzeniu B. K. O. P. W. i F. a O. G. M. i o zakomunikowanie nam odpowiedzi w możliwie szybkim czasie.

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby W. Panowie zechcieli odpowiedzieć swiej udziele najpóźniej w ciągu dnia jutrzejszego na ręce dyrektora F. Wodzinowskiego (Mickiewicza 1).

Łączmy wyrazy poważania (—) Ruciński (—) Żejmo (—) Kowalski (—) Pietkiewicz.

Odpowiedź.

Następnego dnia, t. j. wczoraj p. dyr. Wodzinowski otrzymał od Komitetu Bezp. odpowiedź odmowną ustnie. Dziś ma nadejść odmowa ta na piśmie z motywami.

Dla charakterystyki jednak stanowiska Komitetu „Słowa” i „Expressu” warto przytoczyć to, co pisało „Słowo” w dn. 17 b. m., a mianowicie:

„Bezpartyjny Komitet o ile z najwyższym zadowoleniem witałby powstanie w Wilnie jednej tylko polskiej listy, o tyle nie może się wiązać z jednym jakimś komitetem, mającym zabarwienie partyjno-polityczne. Komitet Bezpartyjny dziś nie mający żadnego politycznego zabarwienia przez połączenie się z takim partyjno-politycznym komitetem zabarwienia takiego by nabrał, co by spażyło samą myśl, jaką przyswiecała inicjatorom bezpartyjnej a gospodarczej akcji”.

„Gospodarczy” rozłam.

„Słowo” w dn. 17 b. m. zakomunikowało:

W Polskim Komitecie Wyborczym Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej nastąpił rozłam. W skład tego komitetu wchodził tak zw. demokraci wileńscy i świeżo zorganizowana Partja Pracy, na czele której stoi dr. Brokowski. Teraz właśnie Partja Pracy wycofała się z Komitetu Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej i zamierza na własną rękę iść do wyborów pod firmą Polskiego Komitetu Wyborczego Związków, Stowarzyszeń i przedmieść m. Wilna.

Zwycięstwo Z. L. N. w Biłgoraju.

BIŁGORAJ. Wybory do rady miejskiej przyniosły pełne zwycięstwo Związkowi Ludowo-Narodowemu. Zgłoszone były trzy listy polskie: Związku Lud.-Narod., P. P. S. i N. P. R.

Związek Ludowo - Narodowy zdobył 7 mandatów, P. P. S. — 3 „Związek robotniczy” — 2. Tak

więc olbrzymia większość głosów polskich padła na Związek Ludowo-Narodowy.

Głosy żydowskie podzieliły się między trzy listy: Sjonisci nie dostali ani jednego mandatu, ortodoksi 2 mandaty, „klub żydowski” 7 mandatów.

Wielkie zwycięstwo Wu-Pej-Fu.

PEKIN, 18.V. (Pat.) Reuter. Gen. Wu-Pej-Fu odniósł jakoby wspaniałe zwycięstwo nad wojskami Teng-Sen Szi, którego armja

stanowiła główny punkt oporu dla wojsk Czang-Tso-Lina. Wojska południowe cofają się w kierunku Hankou.

Ohydny mord dokonany przez G.P.U. na naszym terytorjum.

W dniu 15 b. m. w odległości 3 kilometrów od strażnicy K. O. P. Mikołajowszczyzna znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku lat 32 z obciętej głową i raną postrzałową serca. Wezwane natychmiast Władze Bezpieczeństwa Publicznego ze Stołpcach wszczęły śledztwo, które doprowadziło do ustalenia tek ofiary, jak i istotnych sprawców zamachu. Okazało się, że ofiarą padł Piotr Iwanluk, lat 33, mieszkający wsi Mikołajowszczyzna, który od dłuższego czasu przesładowany był przez zawodowych przemytników jako konfident organów wywiadowczych K. O. P. W czasie przeprowadzania śledztwa zaszedł wypadek, stwierdzający z zupełną pewnością, że zamachu na życie Iwanliuka dokonali przemytnicy Augustyn Bieruta i Piotr Mackiewicz, zamieszkali również w Mikołajowszczyźnie.

Dalsze śledztwo wykazało, że morderstwo zostało dokonane na polecenie upelnomocnionego do spraw politycznych przy osob. pogramatrjadzie Nr. 15 w Stucku i że głowę zamordowanego w sposób bestjałski Iwanli-

ka, zabrali ze sobą mordercy, by mieć „corpus delicti” swego czynu i otrzymać wyznaczoną za jego głowę nagrodę w wysokości 1000 rubli.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że jeden ze sprawców mordu Bieruta został już przez Władze Bezpieczeństwa Publicznego aresztowany i osadzony w więzieniu w Stołpcach. Śledztwo spoczywa w ręku sędziego śledczego II rewiru na powiat Stołpcowski.

Według zeznań aresztowanego wynika, że zamordowany Iwanliak bronił się w sposób rozpaczliwy i został napadnięty w odległości 1 kilometra od Mikołajowszczyzny. Mordercy po zamordowaniu Iwanliuka, wleki ciało jego kilka kilometrów, poczem zwykłym nożem odcięli głowę. Świadczą o prawdziwie zeznań aresztowanego liczne rany na ciele ofiary, oraz zadrapania powstałe wskutek ciągnięcia zwłok przez krzaki i zarośla.

Morderca Iwanliuka — Bieruta stanie w najbliższym czasie przed sądem i sądzony będzie w trybie doraźnym.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Kalendarz wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna na rok 1927.

- Rozwiązanie Rady Miejskiej i data zarządzenia wyborów na 20.V. 5.V
- Mianowanie przewodniczącego i określenie 9 członków 6.V
- Data zarządzenia wyborów 20.V
- Utworzenie komitetów wyborczych: skład komit., lokale i godziny urzędowania 24.V
- Prezydent miasta winien przedłożyć listy wyborców Głównemu, względnie miejscomu komitetom 29.V
- Gł. Komitet bada listy i ogłasza 31.V
- Wystawione listy na przeciąg 3 dni 3.VI
- Zawiadomienie o wykreśleniu najdalej do dnia wniesienia obrony może być uskutecznione do dnia 6.VI

- Rozstrzygnięcie następuje najdalej 9.VI
- Ustalenie list wyborczych Przedstawienie kandydatów (ostateczny termin o nieważności i powiadomienia pełnomocnika do dnia) 10.VI
- Odwołać się można 13.VI
- Decyzja winna być wydana do dnia 14.VI
- Łączenie się w związki wyborcze do dnia 15.VI
- Głosowanie 16.VI
- Stwierdzenie wyników 19.VI
- Stwierdzenie wyników 22.VI

Snipski Komitet Wyborczy.

W tych dniach powstał Komitet Wyborczy na Snipskach na czele którego stanął p. p. inż. Glatman inż. E. Biszewski, dr. Borowski, inż. J. Rogowski, plk. rez. Piasecki, Pilar von Pilchau, E. Daszkiewicz i B. Niemczynowicz. Na posiedzeniu Komitetu uchwalono zgłosić akces do Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego i wysłać jednocześnie

swych przedstawicieli. Powstały Komitet Wyborczy ma na celu zapewnienie odpowiedniego przedstawicielstwa w Radzie Miejskiej i jednoczesną chęć skupienia wszystkich wyborców polaków dookoła siebie. Siedziba Komitetu ul. Lwowska 7 m. 6.

Polski Centralny Komitet Wyborczy.

Komitet dzielnicowy na Zwierzynku zawiadama, że w czwartek dnia 19 maja r. b. odbędzie się zebranie informacyjne w lokalu przy ul. Witoldowej Nr. 37 o godz. 7 wieczorem, poświęcone sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

Przemawiać będzie między innymi delegatka Narodowej Organizacji Kobiet z Warszawy.

Rosjanie przeciwko czerwemu blokowi rosyjsko-białorusko-litewskiemu.

Umiarkowane elementy rosyjskie, jako przeciwwagę „czerwemu” blokowi rosyjsko-białorusko-litewskiemu, postanowiły utworzyć swój oddzielny komitet wyborczy.

Komitet ten utworzył, już komitet rejonowy na przedmieściu Nowy-Swiat; gdzie na czele jego stoi b. pułkownik p. Lipski, a a dziś tworzy w Śródmieściu na czele z magistrzem praw p. Dmitrijewym. Dalsza organizacja komitetów wyborczych znajduje się w toku.

Jak się dowiadujemy organizację tego komitetu podjęli się inicjatorzy na prośbę ludności rosyjskiej, niezadowolonej ze zbyt radykalnej polityki grupki rosjan zblokowanych z członkami komunistycznej b. „Hromady”.

Stanowisko mniejszości narodowych wobec wyborów.

Zamierzony blok wyborczy mniejszości narodowych, złożony z litwinów, niemców, białorusinów, rosjan i staroobrzędowców rozpadł się ostatecznie.

Staroobrzędowcy, jako lojalni obywatele państwa polskiego, stanowczo wypowiedzieli się przeciwko grupie antypaństwowej.

Takie same mniej więcej stanowisko zajęli niemcy.

Rosjanie wileńscy podzielił się na dwie grupy, z których jedna skłonna jest do utworzenia ewentualnego bloku mniejszościowego, druga zaś zdecydowana jest zająć stanowisko takie, jak staroobrzędowcy lub wystawić listę samodzielną.

Litwini i białorusini natomiast, wobec rozbięcia się koncepcji zorganizowania bloku mniejszościowego, zamierzają przyłączyć się do rosjan.

Rosjanie postanowili utworzyć wyborcze komitety rejonowe, z których, jeden śródmieścia, już jest zorganizowany.

Poszczególne rejonu mają być połączone w jeden główny komitet rosyjski. (r.)

Wiadomości telegraficzne.

Powrót dziennikarzy polskich.

OŁOMNIEC, 18.V. (PAT.) Dziś przed południem przybyła tutaj wycieczka dziennikarzy polskich, których na dworc poświadli przedstawiciele tutejszego syndykatu dziennikarzy, władz i wojskowskiej korporacji, kolonja polska oraz licznie zebrała publiczność. W nocy dziennikarze polscy opuszczają Czechosłowację pociągami warszawskimi.

Stosunki handlowe Sowietów.

MOSKWA, 18.V. (P.A.T.) Rada komisarzy ludowych postanowiła polecić komisariatowi handlu caunanie nad tem, by przedsiębiorstwa handlowe Sowietów dokonywały operacji, tylko w tych krajach, z którymi Związek Republik Sowietkich utrzymuje normalne stosunki dyplomatyczne i w których te operacje zabezpieczone są przed wszelkimi przeszkodami.

Niemieckie koncesje w Rosji.

BERLIN, 18.V. (PAT.) Agencja Ost-Express donosi, że między delegatami rady nadzorczej niemieckiego towarzystwa koncesji leśnych w Rosji „Maloga” a komitetem głównym koncesjonariuszy podpisana została umowa, która określa ogólne warunki przejęcia przedsiębiorstwa tego przez rząd sowiecki.

Niewiniątka.

BERLIN, 18.V. (Pat.) Specjalna kodkomisja Reichstagu, badająca fakt naruszenia prawa międzynarodowego w czasie wojny złożyła dzisiaj Reichstagowi częściowe sprawozdanie ze swoich prac. Bombardowanie Paryża i Londynu z samolotów, oraz wojnę gazową komisja uznała za uzasadnione. Sprawa naruszenia neutralności Belgii nie została jeszcze całkowicie zbadana, natomiast w sprawie deportacji 70,000 robotników belgijskich w latach 1916—17 większość członków komisji oświadczyła, że nie można powziąć kategorycznej decyzji, mniej sześc natomiast uznała deportację za naruszenie prawa międzynarodowego.

Obłuda czy „naiwność“?

Szlachetna inicjatywa Stow. Kupców i Przemysłowców chrześcijan m. Wilna nie osiągnęła żadnego rezultatu, podobnie jak poprzednio próby, czynione przez posła Zwierzynskiego. Obydwa Komitety Wyborcze, a więc zważy się „bezpartyjnym” i popierają przez „Słowo” i „Express”, jak i „zjednoczony” przy „Kurjerze Wil.” odmówiły porozumienia się z Polskim Centr. Kom. Wyb. Rzekomą przyczyną jest jakoby „partyjność” tego komitetu, podczas gdy tamte rzekomo są tak niewinnie gospodarcze, iż nie mogą się zarażać partyjnictwem.

Jest to naturalnie przejrzysty wykręt. Przyznajemy, iż co do Zjednoczonego Komitetu demokratów i Partji Pracy nie mieliśmy żadnych złudzeń. Wiedzieliśmy zgóry, że wszelkie próby porozumienia natrafia tam na opór. Racja istnienia tego Komitetu polega głównie na ostrej walce, posuniętej aż do niepraktykowanej dotąd w Wilnie demagogii, z rozwiązana Radą Miejską. Połączenie się z jakimkolwiek komitetem innym z konieczności prowadziłoby do złączenia zapałów, co oczywiście nie jest na ręce kierownikom. Prócz tego, a bodaj nawet w pierwszym rzędzie grają tu rolę względy polityczne.

Ale przepyszny w swej naiwności, czy też obłudzie jak zwrot w liście, odmawiającym porozumienia, o partyjności Polsk. Centr. Kom. Wyb., jeśli go porównać z informacją, podaną przez „Słowo”, a zacytowaną dziś przez nas poniżej, Rozłam w „Zjednoczonym Komitecie”, z którego występuje Partja Pracy a zostają demokraci! Dwie organizacje polityczne, two-

rzące Komitet rozstają się i formują nowe Komitety — a całość miała być przedtem „bezpartyjną” i pozostaje taką nadal. Doprawdy nie wiadomo, czemu tu się bardziej dziwić: naiwności, obłudzie, czy wreszcie tupetowi, z jakim społeczeństwu usiłuje się narzucić opinię o cudzej „partyjności“?

Poniżej podajemy szereg dokumentów, ilustrujących przebieg spowodowanej przez kupców i przemysłowców próby porozumienia. Sądźmy, iż zainteresują one naszych czytelników. Bardzo łatwo zorientować się, kto szczerze i lojalnie dążył do uzgodnienia, kto zaś obłudnie zmierzał do przypisywania innej stronie cech partyjnictwa i hasel stronnicych. Cała ta historia była propostu grą, obliczoną na zdyskredytowanie Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego. Że gra ta zawiodła i że wyniki jej są raczej smutne dla komitetów „bezpartyjnego” i „zjednoczonego”, najlepszym dowodem są zwiększające się szeregi Polsk. Centralnego Komitetu. Przedwczoraj i wczoraj, jak się dowiadujemy, postanowili zgłosić doń swoje przystąpienie Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan oraz Związek Cechów. To najlepsza odpowiedź.

Dziwną rolę gra w tem wszystkim „Słowo”. Miarą nadużywania przez nie metody agitacyjnej jest powoływanie się na słowa J. E. ks. Biskupa Michalkiewicza, jako rzekomo występującego z poparciem komitetu „bezpartyjnego” „Słowa” i „Expressu”. Opacznie i tendencyjne tłumaczenie oświadczenia J. E. ks. Biskupa jest skandalem, który powinien być należycie skarcony.

słowców Chrześcijan w Wilnie, p. F. Wodzinowskiego, z udziałem przedstawicieli:

1) Od Stow. Kup. i Przem. Chrz. w Wilnie, jakoteż Związku Cechów Związku Restauratorów, Związku Pracowników Kaucjonowanych i Związku Apostolstwa Modlitwy panowie Ruciński, Kowalski Edmund i M. Żejmo,

Protokół posiedzenia porozumiewawczego przedstawiciele Komitetów Wyborczych i grup gospodarczych w sprawie wyborów do Rady Miejskiej z dnia 15 maja 1927 r.

Konferencja odbyła się o godz. 12 w lokalu Banku Spółdz. Ludowego z inicjatywy delegata od Stowarzyszenia Kupców i Przem.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Posiedzenie komitetu koronacyjnego.** Komitet Wykonawczy Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej przypomina, że dnia 20 maja (w piątek) r. b. o godz. 7 wieczorem w sali Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie tegoż Komitetu. Specjalne zaproszenia wysłane nie będą.

Z miasta.

— **Jeszcze w sprawie pamięci Słowackiego.** Z powodu artykułu „Wilno—pamięci Słowackiego” niżej prostujemy drobną niedokładność zaszłą z powodu błędów drukarskiego, mianowicie: podano w artykule, iż zaproszonych było do Komitetu organizującego sprawę obchodu sprowadzenie zwłok J. Słowackiego 15 osób, wówczas gdy było rozestanych 45 zaproszeń. Przy tem nadmieniamy, że obrany Komitet wykonawczy będzie znacznie zwiększony na zasadzie prawa kooptacji. W ten sposób rozumiemy, że i wystawa pamiętek po autorze „Lilli Wenedy” i „Ruhellego” udać się powinna, wobec zwiększonego grona jej organizatorów. Na rzeczom zebraniu Komitetu Obchodowego Dyr. Teatru Reduta p. J. Osterwa oznajmił obecnym, że na niedzielę 22 b. m. projektowana jest akademja w teje Reducie ku czci Wielkiego poety.

Ostateczny program obchodu nie jest jeszcze definitywnie ustalony. (Polonus).

— **Otwarcie letniej werandy przy cukierni Stralla.** Wczoraj odbyło się poświęcenie pawilonu cukierni Stralla przy ul. Mickiewicza i Tatarskiej w ogrodzie przyległym do tej cukierni. Aktu poświęcenia dokonał ks. Franciszek Tyszkowski. Wzniesienie pawilonu w ogrodzie, gdzie była dawniej „Zakopianka” zeuropeizowało Wilno, dając mu cukiernię na wielką skalę, jakie cieszą się powodem w wielkich miastach Zachodu, Bywalcy cukierni będą mieli możliwość rozkoszowania się światłem powietrzem.

Sprawy administracyjne.

— Dnia 16 b. m. o godzinie 6 m. 30 p. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz wraz z p. Kuratorem Wileńskiego Okręgu Szkolnego Dr. Ryniewiczem, w towarzystwie Dyrektora Robót Publicznych inż. Sity-Nowickiego, Nacz. Wydz. Bezp. p. Kirtiklisa, Komendanta Wojewódzkiego P. P. Insp. Praszalowicza oraz Sekretarza Osobistego p. Staniawicza, odbył podróż inspekcyjną po powiecie Postawskim, zwiędając między innymi Mickuny, Konstantynów, Kobylnik, Stary i Nowy Miodziol, Słobódka, Hruzdowo, Łuczaj i wreszcie same Postawy. Dnia 18 p. Wojewoda powrócił do Wilna.

Sprawy miejskie.

— **Uposażenie pracowników kontraktów.** Magistrat miasta Wilna powiadomił wszystkie Sekcje i Wydziały, iż w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 5-go maja roku b. pracownikom nieetatowym, z którymi stosunek służbowy reguluje się na zasadzie kontraktów miesięcznych i którzy przebyli na służbie miejskiej nie mniej jednego roku, a pracą ich ma charakter stały i stałowi głównym zajęciem—przyznane zostały prawa pracowników kontraktowych z wypłaconiem im ustawowych dodatków ekonomicznych od dnia 1 kwietnia r. b. (z).

— **Roboty kanalizacyjne i wodociągowe.** Według informacji sekcji technicznej Magistratu, do

czasu rozwiązania ostatniej Rady Miejskiej, wykonano robót kanalizacyjnych w Wilnie 50 proc., natomiast wodociągowych robót wykonano 65 proc. (z).

— **Woda utrudnia roboty kanalizacyjne.** W robotach kanalizacyjnych na ulicy Stefańskiej, zaszły nieoczekiwane trudności z powodu zalania rowu kanalizacyjnego wodą podgrunтовую. (z).

Sprawy szkolne.

— **Egzamina.** Podania o dopuszczeniu do egzaminów przyjmuje Gimnazjum Sióstr Nazaretanek (Płaskowa 14) do dnia 15 czerwca codziennie od 8-jej do 1-jej po pcl. 900

Sprawy kolejowe.

— **Powrót z inspekcji.** Dział 23 powraca do Wilna Komisja techniczna z prezesem dyrektora inż. Staszewskim na czele, która przeprowadziła inspekcję linii kolejowych odcinka Biłostockiego, oraz stacji granicznych Grajewo i Raczki.

Linje znalezione pod każdym względem w stanie zadawalnym.

Handel i przemysł.

— **Ekspert żelaza do Sowieców.** W ostatnich dniach znacznie się zwiększył eksport przez stację Zahacie do Sowieców. Onegaj przez tę stację przeszło do Sowieców 17 wagonów żelaza.

Sprawy robotnicze.

— **Skutki złe opracowanej umowy zbiorowej z dozorcami domowymi.** Inspektorat pracy w Wilnie, od czasu zawarcia umowy zbiorowej dozorców domowych z właścicielami nieruchomości, stale zwołuje pięć razy na miesiąc komisje rozjemcze, które rozpatrują od 50 do 60 zatargów. Zalatwienie zatargów dozorców domowych z ich pracodawcami, więcej pochłania czasu i energii inspektoratu niż zalatwienie wszystkich zatargów robotniczych razem wziętych.

Z życia stowarzyszeń.

— **Sprawa Chrześcijańskiego Domu Ludowego.** We wtorek 17 b. m. w mieszkaniu i pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa - suffragana K. Michalkiewicza odbyło się posiedzenie Zarządu Chrześcijańskiego Domu Ludowego, poświęcone sprawie nabycia na własność za sumę około 8 tys. dolarów posesji przy zaulku Metropolitainym, gdzie się dawniej mieściła rozlewnia spirytusu. Sprawę nabycia należy uważać za ostatecznie postanowioną. (o.)

— **Ukonstytuowanie się zarządu Ligi Katolickiej.** We wtorek dnia 17 b. m. odbyło się posiedzenie Tymczasowego Komitetu Ligi Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej, na którym ukonstytuował się zarząd Ligi w osobach: ks. poseł szambelan papieski Ignacy Olszański — prezes; prof. U. S. B. A. Bossowski — vice prezes; prezes p. Jan Popowicz sekretarz i dyrektor p. Stanisław Białas — skarbnik. Na posiedzeniu tem uchwalono statut i skierowano go do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych celem legalizacji.

Na dzień 26 b. m. uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego postanowiono urządzić w Sali Miejskiej wielkiej wiec, poświęcony aktualnym obecnie zagadnieniom życia katolickiego, zarówno w kraju jak i na całym katolickim świecie. Na wiecu tym poruszone i omówione będą m. inn. sprawy ucisku katolików w Sowdepji i Meksyku; stanowiska Kościoła i społeczeństwa katolickiego w

Idealny Krem Fascinata
jest nieodzownym na każdej toalecie dla każdej kobiety... Czyni skórę miękką jak aksamit i czerstwą ja alabaster.

kwestji pojedynków; zamachów na odpoczynek niedzielny i godę na sztandarach. (o.)

— **Wykaz zdrowych niemowląt.** W niedzielę dnia 22 maja r. b. o godz. 12 m. 30 w Sali miejskiej odbędzie się pokaz zdrowych niemowląt zorganizowany przez zrzeszenie pod nazwą „Samopomoc matek”.

Sąd konkursowy złożony z lekarzy i pań pracujących na polu opieki nad dziećmi przyzna nagrody tym matkom, których dzieci odniosą pierwsze zwycięstwo. (z.)

Sądy.

— **Nagły zgon.** We wtorek wieczorem zmarł nagle wskutek wady serca długoletni intendent gmachu sądu okręgowego ś. p. Zygmunt Bulhak.

Zmarły przeżył 64 lata. (r.)

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — „REDUTA” na Pohulance. Przegład repertuaru. Dział wiewór autorski J. Tuwima.

— **Pożegnany koncert G. Ginzburga.** Pianista G. Ginzburg, zwycięzca konkursu międzynarodowego w Warszawie, wystąpi po raz ostatni w sobotę 21 b. m. w Reducie.

Początek punktualnie o g. 8-jej wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11).

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dzisiejsza premiera. Dział po raz pierwszy Teatr Polski gra znakomitą krotkochwile amerykańską A. Hopwooda „Jutro pogoda”. Utwór ten pod względem humoru, jest niezrównany. Rolę główną kobiecą gra M. Malanowicz-Niedzielska.

— **„Dudek”** — farsa Feydeau, grana będzie raz tylko jutro.

Z KRAJU.

Huragan w powiecie Oszmiańskim.

W dniu 17 maja r. b. o godz. 14 m. 30 gminę Dzielwieniska, pow. Oszmiańskiego, nawiedził huragan, i we wsł Sieluki zniszczył siedem gospodarstw, domy mieszkalne, chlewy, stodoły oraz gospodarstwa. Sześć osób odniosło lekkie obrażenia ciała, jeden koń, dwa wieprze i pięć kur zostało zabitych — jeden koń ciężko okaleczony. W wsi Szadziuny jedno gospodarstwo wiejskie doszczętnie zniszczone, dziewięć gospodarstw uszkodzonych znacznie. Doszczętnie również zniszczona gajówka leśna Baltuciuwo. Ponadto huragan uszkodził zasiewy, sady owocowe, gospodarstwa pszczelne, studnie oraz las prywatny i rządowy. Straty materialne poważne. Narazie nie są obliczone. Do rejonu wypadków udali się niezwłocznie komendant posterunku P. P., lekarz, felczer, weterynaryjny i urzędnik gminny. Na miejsce wyjechała Starosta Oszmiański.

Wybory do rady gminnej w Podbrodziu.

W piątek, dnia 20 b. m., w Podbrodziu odbędą się wybory do rady miejskiej. Kandydatem na wójta jest niejaki p. Jasiński (junior), który w ciągu stosunkowo krótkiego tu pobytu dał się poznać Podbrodziu nie z najlepszej strony. Przywędrował w 1925 r. z Rosji sowieckiej, przywoząc z sobą zarzek moralną, w jakiej się znajdował.

Na podzwolenia chrześcijańskie odpowiada przekleństwem i bluźnierstwem. Wdarł się do Koła młodzieży w sąsiedniej wsi i wymógł na zarządcę zdarcie ze sztandaru Koła hasła chrześcijańskiego. Przybywszy jako ojciec chrzestny dziecka oświadczył kapłanowi, że w Boga nie wierzy, a w obecnej walce wyborczej zawarł przymierze z kahałem podbrodzkim. Podobno p. Jasiński otrzymał obywatelstwo polskie pomimo, że ci, którzy składali porękę, cofnęli ją.

Jeżeli Podbrodzie takiego będzie miało wójta, nie winszujemy mu rozkwitu i powodzenia.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie wiedeńska „Simona” z M. Malanowicz-Niedzielską w roli tytułowej.

— **Poranek w Teatrze Polskim.** W niedzielę 22 b. m. o g. 1-jej pp. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek z udziałem wybitnych sił artystycznych Elzy Igdal, (sopran), Marji Skowrońskiej (mezzo-sopran) i Rafała Rubinskiej (akompanjament). W programie arze z oper niewykonywanych w Wilnie „Wesele Figara”, „Samson i Dalila”, „Trubadur”, „Śnieguroczka”, „Hugonoci” i „Casanova”, oraz pieśni: Debussy’ego, Rózyckiego, Czajkowskiego, Rutkowskiego i innych.

— **Program radia na czwartek 19-go Maja r. b.**

12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—17.00 Stacja niezyczna. 17.00—17.25 Odczyt p. t. Beskid Zachodu z cyklu: Najciekawsze szlaki w Polsce (dział Krajoznawstwo), 17.30—17.55 Odczyt p. t. Beskid Zachodni z cyklu: Najciekawsze, 18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomia, 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00 20 ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 20.30 Koncert wieczorny. Sygnal czasu. Komunikaty prasowe.

Kronika policyjna.

— **Okradzenie mieszkańca.** Jermoc Ignacy, zam. Kurlandzka 6, zameldował, że w nocy z 16 na 17 b. m. nieznanymi sprawcy, za pomocą wyjęcia lukfika i otwarcia okna dokonał kradzieży garderoby, bielizny, męskiej i damskiej.

— Dn. 18 b. m. Krasnodębski Jan, zam. W. Pohulanka 28, zameldował o kradzieży z mieszkania za pomocą otwarcia okna garderoby męskiej oraz bielizny.

— **Przejechany przez pociąg.** Dn. 15 b. m. prowizoryczny drogowy, zam. przy linii kolejowej Parafjanów-Budslaw, 4 km. od stacji Parafjanów, w budce Nr. 519, Krimis Józef w czasie wskakiwania do jadącego pociągu osobowego wpadł pod pociąg i został przejechany. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Pochwycenie żołnierza K. O. P.

W rejonie strażnicy Wiaziny został pochwycony przez sowiecką straż pograniczną żołnierz K. O. P.—Piaseczny. Interwencji w tej sprawie bolszewicy oświadczyli, iż sprawa Piasecznego może być omówioną przez graniczną komisję mieszaną polsko-sowiecką.

Zatrzymanie żołnierza sowieckiego.

Onegaj w rejonie strażnicy około słupów granicznych Nr 520 i Nr 521 patrol K. O. P. zatrzymał walejącego po naszym terenie żołnierza bolszewickiego. Zatrzymany bolszewik zeznał, iż trafił na teren polski z powodu zbłądzenia.

Szmatka komunistyczna na słupie telegraficznym.

W nocy z dnia 15 na 16 b. m. wywieszono na słupie telegraficznym, na drodze z Horodzieja do Nieświeża, sztandar komunistyczny z napisem w języku białoruskim i żydowskim. Sztandar został natychmiast przez miejscowych mieszkańców zerwany i oddany do dyspozycji władz bezpieczeństwa publicznego.

W nocy z dnia 15 na 16 b. m. patrol K. O. P., obok słupa granicznego 762, zauważył podejrzany ruch w strażnicy bolszewickiej strażi granicznej w Chmielowszczyźnie. Po kilkunastu minutowej obserwacji zauważono kilka podejrzanych osób, zbliżających się w stronę linii granicznej. Równocześnie ze strażnicy posypał się grad kul karabinowych w kierunku uciekających, którzy ukryli się w krzakach. Zarządza obława nie dała narazie wyniku.

P o ż a r .

Dnia 15 b. m. o godz. 23 we wsi Konarszczyzna, gm. Jaźnieńskiej, wybuchł pożar, wskutek którego na szkodę braci Kajetana i Walentego Soroków, spaliło się: dom mieszkalny, szafa, komoda, naczynia kuchenne, 8 pudów grochu, 3 pudy siemienia lnianego i inne artykuły spożywcze. Straty wynoszą około 3,240 zł. Pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia jednego z wymienionych braci Walentego Soroko, lat 30 z powodu klutni domowej. Według orzeczenia lekarskiego sprawca był psychicznie chory. Walentego Soroko wraz z dochodzeniem odstawiono do dyspozycji Sędziego Śledczego w Dziśnie.

RUCH WYDAWNICZY.

Z wydawnictw muzycznych.

Czwarty numer doskonałego miesięcznika „Muzyka” w całości poświęcono Beethovenowi. Na treść tego okazalego o poziomie europejskim numeru zostały się artykuły: Hugo v. Hofmannsthal, Stanisław Niewiadomski, Roman Rolland, Witold Hulewicz, uwek z jego książki o Beethovenie, Lucjana Kamieńskiego, Guido Adlera, Hermanna Springera, Bernarda Szarlita, wreszcie fragmenty z listów Beethowena, zbiór opinii o nim jego współczesnych i obfita kronika uroczystości Beethovenowskich. Numer zobłą liczne reprodukcje portretów Mistrza.

Niektóre artykuły są znamienne. Najbardziej doskonały artykuł prof. Kamieńskiego, nie poprzestaje na obowiązkowych superlatywach, lecz próbuje trzeźwym okiem, z pewnej perspektywy spojrzeć na twórczość wielkiego muzyka. W konkluzji stwierdzenie błędności przekonania, że muzyka Beethowena jest idealnie obsoletną prawdziwością wyrazu, że on sam jest ojcem nowoczesnego instrumentalizmu, a sztuką jego nieśmiertelną.

„Stając obok niego—pliszę prof. Kamieński-Jasgula i Lassus, Palestrina i Bach, Hucudel i Morast, obłrzym przy obłrzymie, prawda przy prawdzie, przy nich zaś Beethoven, nie mniejszy ni większy, jano, inny”.

Ruchliwa firma wydawnicza Gebethner i Wolff, jedyna bodaj w Polsce stale podtrzymująca pozytywną swą działalność, wypuściła w świat nowy szereg kompozycji polskich, tym razem wokalnych.

W pierwszym rzędzie wymienić trzeba trzy arze z „Beatrix Cenci” Rózyckiego. Pieśń Beatrix w wlezeniu i modlitwę Lukrecji na sopran i pieśń miłosna Gianiego na tenor.

Wszystkie trzy stanowią cenny nabytek dla polskiego repertuaru śpiewaczego. Efektowne, śpiewne noszą wszystkie cechy stylu operowego Rózyckiego. Na uwagę zasługują staranność wydania ozdobionego reprodukcją obrazu Guido Reniego.

Z radością także powitać należy zbiór pieśni na chór męski Bolesława Wallek-Walewskiego. Jest to kompozytor zbyt mało znany poza granicami Małopolski. Zajmuje on w muzyce polskiej miejsce bardzo poczesne, jako znakomity wokalista, twórca doskonałych pieśni choralnych. Nasze zespoły choralne układające programy swych występów przeważnie z utworów pozbawionych jakiegokolwiek wartości powinny zainteresować się twórczością tego muzyka. W świeło wydany zbiorek obok interesujących oryginalnych utworów znajdują się przesłane kolendy staropolskie opracowane przez Wallek-Walewskiego.

Ostatnią wreszcie nowością jest cykl z pieśni na chór mieszany a capella o polskim morzu Stanisława Kazuro. Składa się ten cykl z utworów o dość nierównej wartości. Inwencja melodyjna

wybuchnęła ona straszliwą rozpazą, drapiąc sobie twarz i wyrwijając włosy w dżkim napadzie bólu. Usiłowałam ją pocieszyć i wówczas wyznała mi, że Vozzio zabił jej syna. Po zwierzeniu tem posypały się najstraszniejsze przekleństwa na zabójcę, ja zaś rozumiejąc, ile cennych informacji mogę zdobyć dzięki wściekłości mej strażniczki, litowałam się nad jej losem podniecając gniew przeciw sprawie dramatu.

Efekt moich słów przeszedł wszelkie oczekiwania. Stara Georgina przerwała żale, wyprostowała się drżącą i przysięgła uroczystość zemście owemu panu, któremu służyła od lat dwudziestu i który zabił jedyne jej dziecko.

Nie wątpiałam już wówczas, że przy odrobinie zręczności zdobędę od tej zrozpaczonej matki wyjawienie wielu tajemnic, a może nawet możliwość wyzolenia.

Tuląc do siebie nieszcześliwą kobietę, którą do tej chwili tak bardzo nienawidziłam, a która teraz wzbudziła we mnie istotne współczucie, zapewniłam ją o mej sympatji i zachęciłam do powierzenia mi swych żalów. Łąk, a może wspomnienie grózb zamknęły jej usta na chwilę, lecz ostatecznie nienawiść przemogła obawę i stara opowiedziała mi wszystko, co chciałam wiedzieć.

„PUNKT-ROLLER“
stosowany na nogi, daje im jedność i elegancję linii.
15373

nie zawsze jest w nich interesująca, cechuje jej nastrój tęskny, egligny bezsporna ich zaletą jest szczerść, a oryginalności dodaje wyraźny refleks muzyczny folkloru białoruskiego. Nie wątpimy, że wszystkie wymienione tutaj nowości znajdują w Wilnie wykonawców, na co w zupełności zasługują.

St. W.

Kronika Grodzieńska.

— **Zarząd Towarzystwa Krajoznawczego.** W dn. 16 b. m. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Tow. Krajoznawczego, na którym wybrano stały zarząd w składzie: starosta Bienkiewicz, gen. Truskolaski, pułk. Kleberg, poseł Łaszkievicz, dr. Kapp, inż. Wilkoszewski, sędzia Chojnowski, p. Czaporowski i kurator Jodkowski.

Towarzystwo Krajoznawcze stawia sobie za cel zakup turystycznego auta na 30 osób, który będzie przewoził wycieczki krajoznawcze do Białowieży i do augustowskich jezior, wśród których Wigry stale ściągają z całej Polski wycieczkowiczów.

Z ostatniej chwili.

Młodzież polska z Westfalji zwiędza Ojczyznę.

POZNAŃ, 18.V. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybyła tu wycieczka młodzieży polskiej z Westfalji i Nadrenji w liczbie około 50 osób. Na dworcu oczekiwali goście przedstawiciele, zorganizowanego z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich, komitetu przyjęcia, kilku posłów, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Flota sowiecka w Rydze.

HELSINGFORS, 18.V. (Pat.) Prasa fińska donosi z Rygi, iż poseł sowiecki w Pradze zwrócił się do władz łotewskich z zażyciem, czy flota sowiecka może odwiedzić Rygę. Władze łotewskie wyraziły swą zgodę.

W poszukiwaniu zaginionych lotników.

MASSACHUSETTS, 18.V. (Pat.) Kapitan amerykańskiego parowca „B-lepline” (?) doniósł, iż wczoraj wieczorem w odległości 100 mil od wybrzeża statek jego przepłynął obok szczątków, przypominających drewniane części skrzydła aeroplanu. Władze amerykańskie, choć wątpią, aby były to szczątki aparatu lotnika Nungessera, wydały wszystkim znajdującym się w pobliżu statkom rozkaz podjęcia poszukiwań wspomnianych szczątków.

Zjazd stow. przyjaciół Ligi Narodów.

BERLIN, 17.V. (Pat.) „Berliner Ztg am Mittag” donosi, iż w dniach 25—31 maja obradować będzie w Berlinie zjazd stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów. Na zjeździe mają wygłosić przemówienia, zarówno kanclerz Marx, jak i minister spraw zagranicznych Stresemann. W Reichstagu i sejmie pruskim mają być urządzone specjalne przyjęcia dla członków zjazdu.

Jerzy André Cuel. 23

PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany

Jadwigi Boelke.

W tym punkcie opowiadania Adela zastąpiła twarz dłońmi i wybuchnęła łkaniem. Zwolna uduło mi się podnieść jej czoło, usunąć ręce i osuszyć łzy.

Patrzając na jej cierpienia czułem, że w miłość moją wplata się tkliwość bardzo czysta, będąca dla mnie czemś zupełnie nowem. Jako sierota nie zasnalem nigdy słodczy pięszcót matczynych i zdało mi się, że odkrywam wrazenia zupełnie nieznanne pochylając się nad smutkiem tej kobiety, którą kochałem namłnie, a byłym pragnął ukoiysać jak dziecko.

Mnąc cieniutką chusteczkę, którą ocierała łzy, Adela podjęła z wysiłkiem:

— W jakies dwa tygodnie po wypadkach, które ci opowiedziałam, usłpno mnie znowu mocnym narkotykiem. Kiedy odzyskałam świadomość znajdowałam się w małym domku, urządzonym po turecku, wśród dwojga ludzi, których sam wygląd napelnil mnie przerażeniem. Była to stara kobieta do wiedzmy podobna i męzczyzna o twarzy zwierzęcej, wykrzywionej potwornym grymasem.

Od tej chwili narzucono mi nowy tryb życia. Pozwolono po-

ruszać się swobodnie po pokojach dla mnie przeznaczonych. Pozorna wolność zdumiała mnie zrazu, ale wkrótce pojąłam, że mogli mi jej byli udzielić bez obawy przed usiłowaniami ucieczki. W mieszkaniu tym nie było ani jednego okna lub drzwi, któreby wychodziły na zewnątrz.

Wiecznie płonące lampy tworzyły jedyne źródło światła i zrozumiałam szybko, że zamieszkuje rodzaj grobowca, w którym zamurowano mnie żywcem.

Spędzałam dni na czytaniu książek, zawartych w obfitej dosyć bibliotece, i twóznem oczekiwaniu godzin, w których „mój mąż” zwykł był przychodzić, aby spełniać, jak mówił, obowiązki idealnego małżonka.

Jakkolwiek jednak w oczach moich dozorców, a nawet zbrodniarza, który skazał mnie na to zamknięcie, uchodziłam za ujarzmioną, nie było chwili, w której bym nie myślała o odzyskaniu wolności, o pośpieszeniu do rodziców, uścisłaniu ich i ucalowaniu drogich rysów, pooranych troską.

Niestety uwięziona nie mogłam ani pozyskać pomocy tych, którzy mnie pilnowali, ani dowiedzieć się, w jakiej części świata przebywam. To też opuściła mnie niemal zupełnie nadzieja urzenia kiedykolwiek światła dziennego, promienia słońca, liści na drzewach. Perspektywa spędzenia najpiękniejszych lat życia w tym gro-

bowcu była dla mnie okropną, lecz zaczęłam uważać to za nieuniknione.

Upływały tygodnie jedne za drugimi, a nie nie pozwalało spodziewać się jakiegokolwiek zmiany w ich monotonnym biegu. Pewnego ranka, po nocy spędzonej wśród niedomagań, których przyczyny nie rozumiałam, stara kobieta, otaczająca mnie troskliwymi staraniami, oświadczyła, że będzie miała dziecko. Rewelacja ta była dla mnie uderzeniem maczugi i jakkolwiek [nieświadomość] młodej dziewczyny nie pozwalała mi roztrząsać tego zagadnienia, nie wątpiałam, iż moja dozorczyni ma słusność.

Przez kilka dni myślałam o skończeniu z tem hańbiącym życiem, o szukaniu w śmierci ratunku przed piętnem, którym mnie naznaczono. Jednakowoż moze przez instyktowne przywiązanie do życia, może przez słabość żyłam dalej, patrząc z rezygnacją na ponury bieg czasu.

Odwiedziły Gabriela Vozzio stały się teraz rzadsze i nieraz przez kilka tygodni nie pojawiały się w mem więzieniu. Skąd przybywał i dokąd odjeżdżał, nie dowiedziałam się nigdy. Rozmawiał ze mną bardzo mało, wypytując jedynie o zdrowie i winszując bliskiego macierzyństwa, którym wydawał się uradowany.

Skoro zbliżało się rozwiązanie po długich walkach moralnych, w których siły moje wyczerpały się

do reszty, nędznik ten oświadczył mi, że skoro tylko stan mego zdrowia na to pozwoli, wywiezie mnie z tego domu, abym na jego statku odetchnęła pokrzepiającem powietrzem pełnego morza. Nadzieja, którą słowa te we mnie obudziły, stała się dobroczynnym źródłem odrodzonej chęci życia i nie mogłam oprzeć się złudzeniu, że może nieszcześcia moje się skończą, że wkrótce będę mogła uchwycić tę upragnioną sposobność ucieczki i odszukania rodziców.

Żyłam odąd tym słabym błyskiem nadziei i w ten sposób doczekałam chwili, w której dane mi było stworzyć nowe życie... Pewnej nocy stara wiedźma uniosła odemnie śliczną córzkę i popieszyła z nią do swego pana.

Przechodziłam okres rekonwalescencji, skoro zaszłam trzecim wypadkiem, który miał pociągnąć za sobą bardzo szczęśliwe dla mnie następstwa. Pewnego wieczora przybył Vozzio przynosząc mi wieści o dziecku, które umieszcili gdzieś w nieznanym mi zakątku. Nie wiem, z jakiej przyczyny pokłócił się z brutalnym obłrzymem, który wraz ze starą kobietą pełnił obowiązki strzeżenia mnie, i popchnął go tak gwałtownie, że nieszcześliwy upadł w tył na schody kamienne, i roztrzaskał sobie o nie czaszkę. Wobec tej śmierci, za którą stał się odpowiedzialny, Vozzio z wściekłością opuścił dom. Skoro zostałam sama ze starą,

Zapisując się na członków Wil. T-wa Przeciugruźliczego!

GIEŁDA.
WARSZAWA, 18 V. (Pat.) —
 Holandia 357,90 — 358,80 — 357,00.
 Londyn 43,43 — 43,54 — 43,32.
 Nowy-Yo 8,93 — 8,96 — 8,91.
 Paryż 35,00 — 35,09 — 34,91.
 Praga 26,50 — 26,56 — 26,44.
 Szwajcaria 172,05 — 172,45 —
 171,60.

Wiedeń 125,82 1/2 — 125,14 — 125,51.
 Włochy 49,15 — 49,27 — 49,03.
 Papiery procentowe: 5%, po-
 żyteczna konwersyjna 66,00, dola-
 rowka 53,50 — 54,00, kolejowa
 102,95 — 103,00, 8%, konwersyjna
 99,00, 8%, listy zastawne Banku
 Rolnego 92,00, 8%, Banku Gospo-
 darstwa Krajowego 92,00, 4,5%

ziemskie 64,73 — 63,75 — 64,00, 8%,
 warszawskie 83,00, 5%, warszaw-
 skie 70,50, 4,5%, warszawskie 63,50.
 Akcje: Bank Handlowy 8,00 —
 8,35 — 8,15, Polski 155,00 — 151,50
 — 153,50, Zachodni 4,95, Zjedn.
 Ziem Polskich 3,85 — 3,90, Spółek
 Zarobkowych 98,00, Kijewski 100,00
 Tow. Elektryczne 0,29, Częstocice

4,00 — 3,90, Michałów 0,90 — 0,91,
 Cukier 6,00 — 5,80 — 5,95, Firley
 70,00 — 68,00, Łazy 0,49 — 0,50,
 Wysoka 142,00, Węgł 120,00 —
 116,50, Nobel 6,50 — 6,40, Cegielski
 49,00 — 48,50, Fitzner 7,75 — 7,60,
 7,65, Lilpop 33,00 — 33,50, Modrze-
 jów 11,00 — 10,55 — 10,60, Norblin
 188,00 — 190,00 — 189,00, Orthwein

18,00, Ostrowiec 85,25 — 85, Pocisk
 3,85, Rohn-Zieliński 1,05, Rudzki
 2,75 — 2,65 — 2,67, Starachowice
 5,45 — 5,30 — 5,85, Zieleniewski
 24,00, Zawiercie 46,00 — 47,00 —
 46,00, Żyrardów 22,00 — 22,25,
 Borkowski 4,00 — 3,85 — 3,95, Spiry-
 tus 3,90, Żegluga 0,52 — 0,54.

„ŹRÓDŁO PRACY“ Młynowa 12
 (Zarzece)
 odkrył dział modnarstwa pod kierun-
 kiem wykwalifikowanej w Paryżu mo-
 dystki. — Wybor nowych kapeluszy jak
 również modernizowanie i przerabianie.
 Ceny przystępne. — Wykonanie prądki
 I dokładne. gr.—1

MIĘSKI KINEMATOGRAF
KULTURALNO-OSWIATOWY
 Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będą wy-
 świetlane filmy
„Szatan prerji“ dramat w 10 aktach. Nad program **„Na przelaj“** — komedia
 w 2-ach aktach i **„Piękno Wilna i jego okolic“** — w 2 ch
 aktach. W poczekalniach koncerty radio. Kasa czynna: od godz. 4 i pół. Początek seansów o godz. 5. Cena
 biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-
 Teatr **„HELIOS“**
 ul. Wileńska 38.

Parter 80 gr., balkon 50 gr. Premjera Koblety, nie doprowadzając mężczyźni do szaleństwa Najpiękniejsza królowa ekranu
Lya De Putti w swej ostatniej kreacji przed **„ZAZDROŚĆ“** Wielki dramat erotyczny z udziałem
 wyjazdem do Ameryki p. t. **„ZAZDROŚĆ“** Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby
 obecnej **WERNERA KRAUSS.** Ostatni seans o godz. 10.15.

Kino-Ka-
 meralne **„Polonia“**
 Mickiewicza 22.

Dzisiaj na otwarcie sezonu włoskiego wielka pre-
 miera Film, jakiego publiczność dzisiaj żądał
 w 10 akt. osnuty na tle słynnej powieści Pawła Landaua. Bohater Indyskiego Grobowca **Olaff Fönnis** i czarująca
 piękna **Elżbieta Pinajeff** w rolach głównych. Nad program arcywesoła farsa w 2 akt. Uwaga: Parter od 50 gr.

KINO-
 TEATR **„L U X“**
 ul. Mickiewicza Nr. 11.

Parter od 50 gr. Dla dzieci i młodzieży 30 gr.
 Najnowsze monumentalne arcydzieło **„ CZARODZIEJKA „** Porywający dramat w 8 akt W roli
 głównej **Polina Negri.** Z serji
 wszechświatowych filmów. Początek o godz. 4-ej.

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH
ZAKŁADY CERAMICZNE „PUSTELNIK” SP. AKC.
 polecają wyroby z fabryki własnych w Pustelniku, Miłosinie
 i Żąbkach.
DACHÓWKI różnych typów najpraktyczniejsze i da-
 jące trwałe i estetyczne pokrycie:
ZŁOBIONE (17 szt. na 1 mtr. kw.)
KARPIOWE (45 szt. na 1 mtr. kw.)
KAFLE KOLOROWE, KOMPLETY PIECOWE,
SĄCZKI DREWNE, CEGŁE.
 Zarząd w Warszawie, ul. Królewska Nr. 8. tel. 86 — 88
 Wszelkie informacje gratis. 10617—0

NAUKA
Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka
 Właściciele: J. Dubicka i Januszowski.
 Posiada w swoim nowo utworzonym Nr. 33
 sklepie przy ul. Wileńskiej
 Piótno, Batysty, Markizety, Saty-
 ny, Zefiry, Rypsy, Bostony, Per-
 kale, Ręczniki, Serwety, Welny,
 Karty, Śnienniki jutowe, Koldry, Ko-
 ce, Pończochy, Skarpetki i inne
 towary po cenach umiarkowanych.
 286

Polonistka z Warszawy
 z Uniwersytekiem i pe-
 dagogicznym wykształce-
 niem udziela dorosłym
 wykładowi polszczyzny
 p.p. studentów i nauczy-
 cieli przygotowuje do
 egzaminów z języka pol-
 skiego i pedagogii.
 Mickiewicza 48 m. 4.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
„Dziennika Wileńskiego“
 Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44
 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY
 W ZAKRESIE DRUKARSTWA
 I INTROLIGATORSTWA
 WCHODZĄCE

WIADOMO POWSZECHNIE ZE
BIALA GŁOWKA
 JEJ NAPIJEM SZCZEGÓLNIE LUBIANYM PRZEZ
 SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE.
NALEŻY ZAUWAŻYC, że olbrzymie powodzenie
 i rozpowszechnienie tejże, przysławnej **NALEŻY**
 PRZEZ WYKWINIENIEGO SMAKU — DO KONALNEMU
 DZIAŁANIU NA JĘZYK, REGULACJĘ PROCESU TRAWIENIA.
NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ JAKIE JE **BIALA GŁOWKA** ŻYŁOWA
 TO W CHWILI OBECNEJ OSTATNI WYRAZ PRODUKCJI
 WODZIANEJ, JEJ ONA NIE DO ZASTĄPIENIA POD
 WZGLĘDEM SMAKU I GATUNKU.
NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ O KIELIŃSKU
BIALEJ GŁOWKI ŻYŁOWA PRZY JNANIU,
 OBIĘDZIE I KOLACJI, OZIĄGNIEM WTEDY
 POŁĄCZENIE PRZYJEMNEGO Z POZYTYWEM.



NA MIĘDZYNARODOWYCH WYSTAWACH NAGRODZONA NAJWYŻSZYMI NAGRODAMI
GRAND PRIZ 1926. GRAND PRIX LIÈGE 1926

10277—8



WYROK
 w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
 Dnia 14 grudnia 1925 roku Sąd Pokoju w Han-
 cewiczach po rozpoznaniu sprawy Leżera Dawi-
 dowskiego oskarżonego o lichwę i uznając winę
 oskarżonego za udowodnioną na zasadzie art. 119
 U. P. K. art. 1, 19, 32 i 34 ust. z dn. 2-VII-1920 roku
 POSTANAWIA
 Leżera Dawidowskiego, lat 49, z m. Hance-
 wicze za nadmierne pobranie ceny za zapalki ska-
 zać na sto pięćdziesiąt zł. grzywny z zamianą w ra-
 zie nieściągalności na miesiąc aresztu i na usz-
 czenie 15 złotych opłaty sądowej. Oprócz tego
 skazać go na zapłacenie na rzecz Skarbu Państwa
 pięciu groszy tytułem nieprawnej korzyści, uzy-
 skanej z przestępstwa. Krótka treść wyroku ogło-
 sić w dwóch dziennikach na koszt skazanego tu-
 dzież treść wyroku wywieścić na lokalu sklepu
 skazanego na przeciąg dni czterdziestu.
 Sąd Okręgowy w Pińsku dnia 8 października
 1925 roku wyrok Sądu Pokoju w Hancewiczach
 zatwierdził, skargę apelacyjną pozostawił bez
 uwzględnienia i skazał Leżera Dawidowskiego na
 zapłacenie... siedmiu zł. 50 gr. opłaty sądowej za
 11 instancję.
 Za zgodność z oryginałem:
 Sędzia Pokoju (—) podpis nieczytelny.
 Sekretarz (—) podpis nieczytelny.
 2676

HEMOROJDY.
CZOPKI HEMOROJDALNE
 Gaseckiego
 Usuwają ból, pieczenie, swędzenie,
 krwawienie, zmniejszają guzy ży-
 laki. Sprzedają apteki.

Uwagze Gospodyń!
 Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne
 ubrania od **Moli**, wypróbowany oryginalny proszek
 japoński **„KATOL“**, niemający przykrych jak Na-
 fallina woni. Kufry lub szafy z przechowywaniem
 ubrań należy szczerze zamykać dla uniknięcia
 przysuszenia powietrza.
„KATOL“ radykalnie tepl. Mole, wszy, pęchy,
 pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muchy,
 mszki na kwiatkach, mrówki i wszelkie robactwa.
 Ładac we wszystkich aptekach i składach aptecznych
 101—0

Ból głowy i wyczerpanie oraz
 zaburzenia żołądkowe, dolegliwości w-
 troby, nerek, kamienie żółciowe, reuma-
 tyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidal-
 ne są spowodowane złą przemianą ma-
 terji i zanieczyszczeniem krwi w orga-
 niźmie ludzkim.
**Zioła z gór Harcu d-ra Lau-
 era** sprzyjają dobrej przemianie ma-
 terji, pobudzają trawienie, oczyszczają
 krew, a przedewszystkiem uzdrawiają
 żołądek i powodują regularne działanie
 wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.
**Zioła z gór Harcu d-ra Lau-
 era** usuwają z organizmu zbędne
 nieużytki oraz przeciwdziałają tworze-
 niu się osadów, następstwem których
 jest reumatyzm i artretyzm.
**Zioła z gór Harcu d-ra Lau-
 era** usuwają i zapobiegają tworzeniu
 się kamieni żółciowych oraz łagodzą
 cierpienia hemoroidalne.
 Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50
 Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.
 Rej. Min. Zdr. Nr. 43. 49

WYROK
 w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
 Dnia 15 grudnia 1925 roku Sąd Pokoju w Han-
 cewiczach po rozpoznaniu sprawy Gieni Ciesler
 oskarżonej o lichwę i uznając winę oskarżonej za
 udowodnioną na zasadzie art. 119 U. P. K. art.
 1, 19, 32 i 34 ust. z dn. 1-V-1920 roku
 POSTANAWIA
 Gienię Ciesler, l. 17, z m. Hancewicze za nad-
 mierne pobranie ceny za zapalki skażać na osiem-
 nieszadziesiąt zł. grzywny z zamianą w ra-
 zie nieściągalności na trzy tygodnie aresztu i na usz-
 czenie ośmiu złotych opłaty sądowej. Oprócz tego ska-
 zać ją na zapłacenie na rzecz Skarbu Państwa
 pięciu groszy tytułem nieprawnej korzyści, uzy-
 skanej z przestępstwa. Krótka treść wyroku ogło-
 sić w dwóch dziennikach na koszt skazanego tu-
 dzież treść wyroku wywieścić na lokalu sklepu
 skazanego na przeciąg dni czterdziestu.
 Sąd Okręgowy w Pińsku dnia 8 października
 1925 roku wyrok Sądu Pokoju w Hancewiczach
 zatwierdził, skargę apelacyjną pozostawił bez
 uwzględnienia i skazał Gienię Ciesler na zapłacenie
 (4) czterech złotych opłaty sądowej za 11 instancję.
 Za zgodność z oryginałem:
 Sędzia Pokoju (—) podpis nieczytelny.
 Sekretarz (—) podpis nieczytelny.
 2675

ODLEWNIWA METALI
I ZAKŁAD MECHANICZNY
 W. JAN KOWSKI WILNO

Nasiona
 flance, sól nawozowa
„CHORZOW“ poleca Hodo-
 wia i Skład Nasion S. Wilpi-
 szewski, Wielka 15 (Szar-
 cowy 1). Sklep rolniczy.
 730—11

WYROK
 w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
 Dnia 18 grudnia 1925 roku Sąd Pokoju w Han-
 cewiczach po rozpoznaniu sprawy Wólfa Kagana
 oskarżonego o lichwę i uznając winę oskarżonego
 za udowodnioną na zasadzie art. 119 U. P. K.
 art. 1, 19, 32 i 34 ust. z dn. 2-V-1920 roku
 POSTANAWIA
 Wólfa Kagana, lat 66, z m. Hancewicze za
 nadmierne pobranie ceny za artykuły pierwszej
 potrzeby skażać na dwieście złotych grzywny z za-
 mianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu
 i na uszczenie dwudziestu zł. opłaty sądowej.
 Oprócz tego skazać go na zapłacenie na rzecz
 Skarbu Państwa 4 złote 55 groszy tytułem niepra-
 wnej korzyści, uzyskanej z przestępstwa. Krótka
 treść wyroku ogłosić w dwóch dziennikach na
 koszt skazanego tudzież treść wyroku wywieścić
 na lokalu sklepu skazanego na przeciąg dni
 czterdziestu.
 Sąd Okręgowy w Pińsku dnia 8 października
 1925 roku wyrok Sądu Pokoju w Hancewiczach
 zatwierdził, skargę apelacyjną pozostawił bez
 uwzględnienia i skazał Wólfa Kagana na zapla-
 cenie dziesięciu (10) złotych opłaty sądowej za 11 in-
 stancję.
 Za zgodność z oryginałem:
 Sędzia Pokoju (—) podpis nieczytelny.
 Sekretarz (—) podpis nieczytelny.
 2686

SASKA KĘPA 6.
 Zarząd Sp. Akc. „Przemysł Oskowy“ w Wil-
 nie, zawiadamia p.p. akcjonariuszy, że dnia 14
 czerwca r. b. o godzinie 12-tej w lokalu spółki,
 Mickiewicza 29, odbędzie się ogólne zebranie
 akcjonariuszy.
 Porządek dzienny:
 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania
 rocznego.
 2) Wybory członków Zarządu.
 3) Wybory członków Komisji Rewizyjnej.
 4) Przeniesienie siedziby spółki do Warsza-
 wy i odpowiedzialna zmiana statutu.
 5) Wnioski akcjonariuszy.
 388

Kryje, reperuje i maluje dachy i
reperuje i maluje dachy i
reperuje i maluje dachy i
 mów rządowych i prywatnych z wszelkie-
 go rodzaju materiałów, jak w miejscu tak
 i na prowincji.
BLACHARZ
JERZY BERNATOWICZ
WILNO, ul. Podgórna 10.
 Kosztorys sporządzam i wysyłam
 bezpłatnie. 908—2

WYROK
 w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
 Dnia 18 grudnia 1925 roku Sąd Pokoju w Han-
 cewiczach po rozpoznaniu sprawy Wólfa Kagana
 oskarżonego o lichwę i uznając winę oskarżonego
 za udowodnioną na zasadzie art. 119 U. P. K.
 art. 1, 19, 32 i 34 ust. z dn. 2-V-1920 roku
 POSTANAWIA
 Wólfa Kagana, lat 66, z m. Hancewicze za
 nadmierne pobranie ceny za artykuły pierwszej
 potrzeby skażać na dwieście złotych grzywny z za-
 mianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu
 i na uszczenie dwudziestu zł. opłaty sądowej.
 Oprócz tego skazać go na zapłacenie na rzecz
 Skarbu Państwa 4 złote 55 groszy tytułem niepra-
 wnej korzyści, uzyskanej z przestępstwa. Krótka
 treść wyroku ogłosić w dwóch dziennikach na
 koszt skazanego tudzież treść wyroku wywieścić
 na lokalu sklepu skazanego na przeciąg dni
 czterdziestu.
 Sąd Okręgowy w Pińsku dnia 8 października
 1925 roku wyrok Sądu Pokoju w Hancewiczach
 zatwierdził, skargę apelacyjną pozostawił bez
 uwzględnienia i skazał Wólfa Kagana na zapla-
 cenie dziesięciu (10) złotych opłaty sądowej za 11 in-
 stancję.
 Za zgodność z oryginałem:
 Sędzia Pokoju (—) podpis nieczytelny.
 Sekretarz (—) podpis nieczytelny.
 2686

ŁÓŻKA
 dla pensjonatów i letnisk
 po cenie fabrycznej
 Poleca
SKŁAD ŁÓZEK
METALOWYCH
B. ŁOKUCIEWSKI
 342—4 Mickiewicza 42, m. 7.

CHOROBY PŁUC.
 Stosowany przez p.p. Doktorów
„Balsam Thiocolan Age“
 przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułat-
 wia wydzielanie się płwociny, wzmac-
 nia organizm i samopoczucie cho-
 rego, powiększa wagę ciała.
„Balsam Thiocolan Age“
 sprzedają apteki i składki apteczne.
 Żądajcie tylko w oryginalnym opa-
 kowaniu apteki
A. GASECKIEGO
 w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

Jubiler Ch. Glezer Przeprowadził się
 z ul. Wielkiej 26
 na Wielką Nr. 27 m. 6, tel. 12—03.
 Pracownia jubilerska. Kupno złota, sre-
 bra i różnych kamieni do własnego wyro-
 bu, placę najwyższe ceny. Wykonuje naj-
 lepsze roboty brylantowe według rysunków
 paryskich. — Szacunek brylantów i perel
 bezpłatnie. 100—5

FORTEPIANY, PIANINA,
i FISHARMONJE
 pierwszorzędnych fabrycznych
 i krajowych firm nowe i używane
 sprzedają i wynajmują
K. Dąbrowska
 WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

LETNISKA.
Druskieniki
 Dnia 15 maja r. b. otwar-
 ty, istniejący od 1923 r.
 pensjonat Zajęzkow-
 skiej przy ul. Jasnej wil-
 na „Diana“ Nr. 7. Duże i
 jasne pokoje z weran-
 dami, kąpiele słoneczne
 i las sosnowy w pobli-
 zu, pierwszorzędna hi-
 gieniczna kuchnia. Sta-
 ranna usługa. Informacje
 Wilno ul. Ofiarna 4 m. 3
 od godz. 1 do 3. 799-2

Letnisko-Uzdrowisko
 blisko stacji kolejowej Pohulanka (Poligon)
 w lesnej, malowniczej miejscowości, obok
 Uzdrowiska Akademickiego „Nowicze“, nad
 rzeką Żejmianą. POKOJE z utrzymaniem
 lub bez utrzymania. Wiadomości: Mickie-
 wicza 7, Dutkiewicz. 797—0

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
„Dziennika Wileńskiego“
 Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44
 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY
 W ZAKRESIE DRUKARSTWA
 I INTROLIGATORSTWA
 WCHODZĄCE

L. Kulikowski Mickiewicza
 33-a
 gotowe ubrania — przyjmuje obstalunki wielki
 wybór palt letnich. 337—12

UWAGA!
 Do sprzedania damskie i męskie słomkowe
 kapelusze. Ceny konkurencyjne. Tamże można prze-
 rabiać stare kapelusze na nowsze fasony. G. GUT,
 Wilno, Niemiecka 21-26 (w podwórzu na lewo). 787

LEKARZE
Dr. Leon Ginsberg
 Choroby wenerycz-
 ne, skórne.
 Ulica Wileńska Nr. 3.
 Tel. 567. Przyjmuje od
 8 1/2 — 1 i 4—8.
 W.Z.P. 29

DR. MED.
A. CYMBLER
 Choroby wenerycz-
 ne i skórne. Elektro-
 terapia, słońce górskie.
 Ul. Mickiewicza 14, róg
 Tatarskiej 10 — 2 i 4—7
 546—14

DR. MED.
Dr. Janina
 Piotrowicz-Zajczkowska
 ordynator Szpitala Sa-
 wicz.
 Choroby skórne i wene-
 ryczne kobiece.
 Przyjmuje od 4—6 pop.
 Zarzeckie 5, m. 2.
 8224 W.Z.P. 38

DR. MED.
Dr. Sz. Berensztejn
 Choroby skórne, wene-
 ryczne i moczopłciowe
 Przyjmuje 9—1 i od 4—
 8 pop.
 ul. Mickiewicza 28—5.
 W.Z.P. 39

DR. MED.
Dr. KENIGSBURG
 CHOROBY WENERYCZ-
 NE I SKÓRNE, Przym-
 9—12 i 5—8, ul. Mickie-
 wicza 4. Tel. 1090.
 W.Z.P. 39

DR. MED.
Dr. KAPLAN
 Choroby weneryczne, i
 skórne. Wileńska 11. Te-
 lefon 640. W.Z.P. 13

LETNISKA
 w ładnej i suchej miej-
 scowości. Las sosnowy i
 rzeka. Produkty i konie
 na miejscu. Radio. 1/2
 godz. koleją od Wilna,
 3 km. od stacji. Ogła-
 dać lub listownie: Stacja
 i poczta Gudogaj, m.
 Anielin, Zapolski. 867-0

LETNISKO
 w ładnej i suchej miej-
 scowości. Las sosnowy i
 rzeka. Produkty i konie
 na miejscu. Radio. 1/2
 godz. koleją od Wilna,
 3 km. od stacji. Ogła-
 dać lub listownie: Stacja
 i poczta Gudogaj, m.
 Anielin, Zapolski. 867-0

LETNISKO
 w ładnej i suchej miej-
 scowości. Las sosnowy i
 rzeka. Produkty i konie
 na miejscu. Radio. 1/2
 godz. koleją od Wilna,
 3 km. od stacji. Ogła-
 dać lub listownie: Stacja
 i poczta Gudogaj, m.
 Anielin, Zapolski. 867-0

Druskieniki
 pokoje z utrzymaniem w
 pobliżu Mienna i zakła-
 du — kuchnia zdrowa i
 smaczna — tanio. Wyje-
 dzając zgłoszenia przy-
 muję tylko do niedzieli.
 Telef. 12—48. —2

Antyk — biurko sprze-
 dane, ul. Gó-
 ra Boufalowa 19 m. 4.
 259

Przepisywanie
 na maszynach polsk. i
 ros. korespond. handl.,
 akt. sądowych, wykazów,
 kosztorysów po cenach
 b. przystępnych. Ul. Mi-
 ckiewicza 22 m. 17. (wje-
 ście na podwórzu obok
 cukielni Szrała) parter-
 vis a vis bramy. 871-1

SER
 z mająt. Moryń
 w.p. Al. Brochockiego,
 wytrzyma, odpowiada
 prawdziwemu Szwajcar-
 skiemu. Kilo 640, Poleca
 I. ZWIEDRYŃSKI,
 Wileńska 28, telef. 1224.
 805—1

Sienniki
 połowe łózka, leżanki po-
 leca po cenie fabrycznej
 skład łózek metalowych
 B. Łokuciewski
 ul. Mickiewicza 42.
 260—3

Do piwiarni
 potrzebny spółnik - czka
 Tamże do sprzedania ro-
 wer, Ponarska 11. 899

**Mam lokal z urządze-
 niem i odpowiednią
 gotówką, poszukuję
 spółnika z koncepcją wó-
 dzaną. Adres zostawił
 w Administracji pod
 „Mam“.** 907

Poszukujemy.
 Wysokie wynagrodzenie
 prowizyjne! Oferty pod
 „Sob“ w Administracji
 nin. pisma. 905

Szafy oszklone
 używane do sklepu na-
 będziemy Wileńska Po-
 moc Szkolna, Wielka 66.
 257

ZGUBY
 Zgub. książkę wojsk.
 wyd. przez P. K. U.
 — Oszmiana, na imię
 Abrahama Deula, zam w
 Oszmianie—uniw. się.
 917

SPRZEDAŻE
Dom z elektryczno-
 ścią prąwową, drewniany
 nadający się na letnisko,
 blisko stacji kol. i kościoła
 kol. i kościoła—do sprze-
 dania. Nowa Wilejka, ul.
 Gimnazjalna 10, Orłowski.
 903

Dom drewniany, no-
 wy 12 x 18 arsz.
 taniemi 521 sąż. okazynie
 do sprzedania. Wanozhe, ul.
 Orzechowa, dom Karpowa.
 274